

## Z kroniki naukowej

### KULTURY STRATEGICZNE W POLSCE I NIEMCZECH I EUROPEJSKIE BEZPIECZEŃSTWO

W dobie przemian i procesów toczących się wokół euroatlantyckich instytucji bezpieczeństwa (*NATO*, Unia Europejska – Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej) rodzi się potrzeba porównania uwarunkowanych kulturowo poglądów i stanowisk państw europejskich w zakresie polityki bezpieczeństwa. Temu właśnie w odniesieniu głównie do Polski i Niemiec poświęcona była konferencja „Kultury strategiczne w Polsce i Niemczech i europejskie bezpieczeństwo” zorganizowana 7 czerwca 2002 r. w Poznaniu przez Instytut Zachodni przy współudziale Instytutu Nauk Społecznych Uniwersytetu Humboldta w Berlinie i dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Spotkanie posłużyło zaprezentowaniu szerszemu gronu specjalistów w zakresie polityki bezpieczeństwa wstępnych wyników polsko-niemieckiego projektu badawczego pod tym samym tytułem, kierowanego przez Krzysztofa Malinowskiego z Instytutu Zachodniego.

Głównym celem konferencji była refleksja nad rolą wartości, norm oraz historii w procesie samookreślenia się obu państw w systemie międzynarodowym i jego instytucjach po 1989 r. Od razu trzeba stwierdzić, że jest to podejście nowatorskie. W obliczu głębokich przemian w sytuacji bezpieczeństwa w Europie w latach 90. wydaje się ukazywać politykę bezpieczeństwa z mniej znanej perspektywy.

Organizatorom konferencji przyświecały dwa motywy. Po pierwsze, po zakończeniu globalnej konfrontacji Wschód-Zachód szczególnie Polska i Niemcy były żywotnie zainteresowane procesami bezpieczeństwa na kontynencie europejskim. Zasadnicza zmiana parametrów bezpieczeństwa obu krajów w postaci zjednoczenia Niemiec, odzyskania suwerenności przez Polskę, rezygnacji ZSRR z hegemonii i jego wycofania się militarnego z Europy Środkowej nastąpiła w momencie, kiedy rozpoczęły one nową fazę stosunków bilateralnych, zmierzając do gruntownej ich normalizacji i stworzenia „wspólnoty interesów”. Po drugie, procesy kształtowania bezpieczeństwa europejskiego nabierają obecnie nowej dynamiki, kiedy interwencjonizm staje się coraz częstszą praktyką, a Rosja zaczyna zajmować nowe miejsce w systemie bezpieczeństwa europejskiego, o czym może świadczyć ostatnie porozumienie *NATO* – Rosja. Stąd, jak podkreślali organizatorzy, warto skierować spojrzenie ku instytucjom bezpieczeństwa europejskiego.

Chociaż poglądy w zakresie polityki międzynarodowej w polskich i niemieckich elitach w ostatnich dziesięciu latach zbliżyły się do siebie, to dla obu partnerów ważne wyzwania i zarazem pola ewentualnego ścierania się interesów związane są z takimi procesami, jak geograficzne i funkcjonalne rozszerzenie *NATO*, dążenie Unii Europejskiej do usamodzielnienia się w zakresie polityki bezpieczeństwa i obrony, kwestia zredefiniowania stosunków transatlantyckich i w końcu poszukiwanie przez Rosję swojego miejsca w europejskiej strukturze bezpieczeństwa.

Refleksja nad rolą czynników kulturowych w zachowaniu państw na arenie międzynarodowej nie jest zjawiskiem nowym w dziedzinie studiów nad bezpieczeństwem. Jednak bardziej

skonceptualizowane, poważniejsze próby ujęcia badawczego tego zagadnienia mają stosunkowo niedawną metrykę. Należy je łączyć z dynamicznym rozwojem podejścia konstruktywistycznego w teorii stosunków międzynarodowych (w II połowie lat 90.), czyli koncepcji zakładającej, iż zachowanie podmiotu w systemie międzynarodowym i jego interesy podyktowane są w dużej mierze jego społeczną konstrukcją, czyli ukształtowaną historycznie tożsamością.

W Polsce tego typu rozważania podjęte zostały praktycznie po raz pierwszy w Instytucie Zachodnim podczas omawianej konferencji.

Celowość studiów nad kulturą strategiczną wynika m.in. z faktu, że dominujący (neo-)realistyczny paradygmat w teorii stosunków międzynarodowych (który zakłada, że zmiana w zachowaniu zewnętrznym państwa dokonuje się wyłącznie pod wpływem presji środowiska międzynarodowego) przy wyjaśnianiu działań państwa pomija znaczenie czynników wewnętrznych, takich jak właśnie czynniki kulturowo-historyczne.

Wprowadzenia do koncepcji kultury strategicznej jako klucza do wyjaśnienia podobieństw i różnic między poglądami polskich i niemieckich elit w zakresie polityki bezpieczeństwa dokonali K. Malinowski i dr hab. Alexander Siedschlag (*Institut für Soziale Wissenschaften der Humboldt-Universität zu Berlin*). Koncepcja kultury strategicznej to podejście w studiach nad bezpieczeństwem, które podkreśla narodową specyfikę polityki bezpieczeństwa oraz wpływ przeszłości na jej kształtowanie. Nawiązuje ono do początków zainteresowania badawczego koncepcją kultury strategicznej w polityce bezpieczeństwa w latach 70. w USA. Termin ten miał szeroki zasięg i obejmował komponenty militarne, tj. zagadnienia strategii nuklearnej, użycia sił zbrojnych, politykę obronną. W innym podejściu kultura politycznomilitarna koncentrowała się również na kwestii użycia sił zbrojnych i rozszerzała krąg zainteresowań o relacje cywilno-wojskowe. W ujęciu K. Malinowskiego kulturę strategiczną można identyfikować jako część kultury politycznej, odnoszącą się do zagadnień bezpieczeństwa narodowego, złożoną z ukształtowanych historycznie dyspozycji (norm). Jej istnienie zależy od tego, czy kształtuje się konsens elit politycznych, dotyczący zakresu prawowitej, legitymowalnej polityki zagranicznej państwa, wyznaczany przez normy (dyspozycje). Dyspozycję zdefiniowano jako długotrwałą strukturę normatywną złożoną z dwóch elementów: doświadczenia narodowego oraz imperatywu, określającego i legitymizującego kierunek działania państwa.

W następnej kolejności omówiono oczekiwania i wątpliwości wobec nowego paneuropejskiego systemu bezpieczeństwa po zakończeniu „zimnej wojny” w kontekście funkcjonowania KBWE i OBWE. Według dra Matthiasa Karádiiego (*Institut für Friedensforschung und Sicherheitspolitik der Universität Hamburg*) stosunek RFN do KBWE/OBWE przebiegł ewolucję od traktowania jej jako struktury bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego, posiadającej pierwszeństwo i znaczne uprawnienia w rozwiązywaniu kryzysów i konfliktów regionalnych w Europie, do instytucji, której kompetencje leżałyby głównie w zakresie dyplomacji prewencyjnej. Szczególne zaangażowanie RFN wynikało ze specyficznej kultury strategicznej, kładącej nacisk na aspekty koncyliacji, pokojowego rozwiązywania konfliktów – mimo postępującego zainteresowania udziałem w operacjach wojskowych na świecie.

Dr K. Malinowski ukazał natomiast konstytutywną funkcję „doświadczenia Jałty” w myśleniu polskich elit o polityce bezpieczeństwa jako czynnik rzutujący na sposób widzenia miejsca Polski w Europie i definiowania interesów bezpieczeństwa. Znaczenie KBWE dla zachodniej reorientacji polskiej polityki zagranicznej było początkowo duże, kiedy umożliwiało ona stopniowe wydostawanie się spod hegemonii ZSRR i umacnianie własnej suwerenności. Stopniowo wraz ze zmianą warunków zewnętrznych wartość idei bezpieczeństwa zbiorowego schodziła na dalszy plan, ustępując miejsca wariantowi atlantyckiemu. W tej przemianie czynnik kulturowy miał swoją rolę, oddziałując delegitymizująco na ideę bezpieczeństwa zbiorowego pod egidą KBWE/OBWE i umacniając jednocześnie orientację atlantycką.

W części zatytułowanej *ESDP: Operacje pokojowe w i poza Europą pod egidą Unii Europejskiej?* Olaf Osica (Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa) przypomniał, iż w Polsce początkowo przyjęto ideę *ESDP* z dużą rezerwą, kierując się założeniem, że UE będzie nieskuteczna w zapewnieniu

bezpieczeństwa na kontynencie. Ponadto upatrywano w tej inicjatywie zagrożenie dla NATO. Takie stanowisko jest uwarunkowane polską kulturą strategiczną, u podłoża której legły takie psychologiczne postawy, jak podejrzliwość wobec sąsiadów, brak wiary w gwarancje sojuszników, przekonanie o konieczności polegania na samym sobie. Spowodowały one, że wyznacznikiem polskiej kultury strategicznej jest obsesja bezpieczeństwa, która determinuje przekonanie, że bezpieczeństwo Polski ma być zapewnione przez silną więź euroatlantycką. Odpowiedzialny za ten stan rzeczy jest niski stopień kompetencji polskich elit politycznych w sprawach bezpieczeństwa oraz niedostrzeganie związków i zależności między polityką wewnętrzną a zagraniczną, co przejawia się w znacznej skłonności do instrumentalizowania polityki zagranicznej do celów wewnętrznych.

Dr Johannes Varwick (*Universität der Bundeswehr, Hamburg*) zidentyfikował niemiecką kulturę bezpieczeństwa w dużej mierze jako pokrywającą się z europejską kulturą rozwiązywania problemów. Inicjatywa *ESDP* jest dobrym przykładem korygującego oddziaływania czynników instytucjonalnych na narodowe kultury bezpieczeństwa w krajach UE. Niemiecka kultura strategiczna – wedle tego rozumienia – pozostaje w związku z postępującą integracją europejską i łączy się ściśle z dwoma regułami, opartymi na konsensie społecznym: uzyskania suwerenności przez oddanie suwerenności oraz samostanowienie przez samoograniczenie.

W kolejnym bloku tematycznym poświęconym roli NATO po 11 Września (*Zbiorowa obrona [jeszcze] czy też zbiorowe bezpieczeństwo dla całej Europy?*) dr Zbigniew Mazur (Instytut Zachodni, Poznań) zauważył, że reakcje w Polsce na przemianę NATO świadczą o procesie aktualizacji głównych, ukształtowanych historycznie, kanonów polskiej polityki zagranicznej, rozumianych jako zespół uwrażliwień na niekorzystne konstelacje międzynarodowe. Wykazują one ewidentnie tendencję do uaktywniania się w sytuacjach kryzysowych i ujawniają się wyraźnie w dyskursie politycznym, wystąpieniach parlamentarnych, jak i oficjalnych reakcjach. Po 11 września przejawiało się to w monitorowaniu przemian NATO pod kątem jego ewentualnej modyfikacji w kierunku systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Według wspomnianego już Alexandra Siedschlaga niemiecką politykę bezpieczeństwa po 11 września cechuje powrót do całkowitego zaangażowania na rzecz NATO i strategii obronności. Analogicznie do tego zachowania Niemiec w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obronności nastąpiła identyfikacja z wartościami euroatlantyckimi. Referent pozostawił nie rozstrzygnięty dylemat, czy wspomniany proces jest zwiastunem zwrotu w niemieckiej kulturze bezpieczeństwa. Czy mamy tu do czynienia ze zwiększoną i trwałą gotowością do posługiwania się instrumentami militarnymi w polityce zagranicznej wymuszoną przez terroryzm, czy też raczej chodzi tu o chwilowe nadwartościowanie czynnika militarnego w polityce bezpieczeństwa Niemiec?

Skomentowania wyników konferencji i zagadnienia roli kultury strategicznej w polityce zagranicznej obu państw dokonali: dr Peter Schmidt (*Stiftung Wissenschaft und Politik, Berlin*) i prof. dr hab. Roman Kuźniar (Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego).

Polski komentator odniósł się raczej krytycznie do koncepcji kultury strategicznej złożonej z uwarunkowanych historycznie dyspozycji, wskazując na ich wybitnie geopolityczny rodowód. Elementy geopolityczne w jego ujęciu nie mogą stanowić części kultury strategicznej, ponieważ nie nadają zachowaniu państwa charakteru dystynktywnego; stanowią raczej uniwersalny tryb zachowania państwa i mogłyby być przypisywane każdemu aktorowi. R. Kuźniar zwrócił za to uwagę na głębszą genezę historyczną polskiego myślenia strategicznego. Rodząc się w XIX w., nosiło ono na sobie piętno demokracji szlacheckiej. Kształtowało się w momencie, kiedy Polska była pozbawiona własnej państwowości. W konsekwencji w kulturze strategicznej II Rzeczypospolitej zaznaczyła się obecność elementów wywodzących się ze strategii powstańczych i rewolucyjnych.

P. Schmidt potwierdził ewolucję niemieckiej kultury strategicznej po zjednoczeniu Niemiec, wiążąc jej główne kierunki nie tylko ze zmianą nastawienia do użycia siły zbrojnej w operacjach pokojowych. Zauważył, że umacnia się multilateralna orientacja Niemiec, jednak w obliczu kryzysów międzynarodowych cechuje ją większy niż dotąd prymat wielostronnych konsultacji w ramach UE, aniżeli konsultacji w ramach samej wspólnoty transatlantyckiej.

Omawiane spotkanie naukowe zainicjowało być może nowy w Polsce, dotąd nieznaną kierunek badań nad problematyką bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. I choć wiele postawionych podczas konferencji tez i pytań wymaga jeszcze wnikliwych analiz, to z zaprezentowanych stanowisk wyłania się koncepcja kultury strategicznej nie jako kompleksowa koncepcja interpretująca całościowo zachowanie państw i objaśniająca proces decyzyjny, lecz pomagająca wyjaśnić, dlaczego każde z nich w określonej konstelacji dysponuje określonymi strategiami działania.

Przy patrząc się nastawieniu obu partnerów do instytucji bezpieczeństwa, zauważyć można dużą zgodność przy jednoczesnym odmiennym rozkładaniu akcentów. Kluczem do wyjaśnienia podobieństw lub odmienności interesów w polityce wobec instytucji bezpieczeństwa europejskiego może być koncepcja kultury strategicznej. Jest ona przydatnym narzędziem do obserwacji formowania się polityki bezpieczeństwa, odślaniając społeczno-historyczne aspekty tworzenia się interesów, ich historyczne zakorzenienie.

Krytyczna i porównawcza ocena narodowych kultur strategicznych w Polsce i Niemczech stała się dobrym sposobem do zaprezentowania poglądów obu partnerów na proces kształtowania się europejskiej architektury bezpieczeństwa. Konferencja zasygnalizowała, że w interesie polsko-niemieckiego partnerstwa i z uwagi na budowę stabilnej i pokojowej architektury bezpieczeństwa powinno się uprzytomnić elitom politycznym w obu krajach, jak ważną rzeczą jest szersza dyskusja nad ich zróżnicowanymi tradycjami historycznymi. Wydaje się, że organizatorzy i uczestnicy konferencji, formułując przy okazji cały szereg praktycznych wniosków, wnieśli swój niebagatelny wkład w rozpoczęcie takiej debaty.

*Radosław Grodzki*

## MODERNIZACJA I WIARA

### ROLA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W PROCESIE INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

W dniach 13 i 14 września 2002 r. Kraków już po raz drugi stał się miejscem spotkania uczestników konferencji poświęconej roli Kościoła katolickiego w procesie jednoczenia Europy. Opatrzona tytułem „Modernizacja i wiara” symposium zostało zorganizowane przez Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie, Fundację Roberta Schumana i Konrada Adenauera, Komisję Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (*ComECE*), Urząd Komitetu Integracji Europejskiej oraz gliwickie wydawnictwo „Wokół nas”. Skupiło przede wszystkim reprezentantów Kościoła hierarchicznego, a także świeckich zaangażowanych w społeczną misję tej instytucji oraz polityków, publicystów i badaczy. Wśród niemal 200 uczestników obecni byli m.in. dwaj byli premierzy III Rzeczypospolitej Tadeusz Mazowiecki oraz Jerzy Buzek, Nuncjusz Apostolski abp Józef Kowalczyk oraz Władysław Bartoszewski, zaś spośród gości zagranicznych Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej abp Jean-Louis Tauran, włoski minister ds. europejskich Rocco Buttiglione, komisarz UE ds. rolnictwa, rozwoju obszarów wiejskich i rybołówstwa Franz Fischler, przewodniczący frakcji Europejskiej Partii Ludowej w Parlamencie Europejskim Hans-Gert Pötering oraz prezes Fundacji Roberta Schumana Horst Langes.

Jaki obraz zaangażowania chrześcijaństwa w dzieło jedności europejskiej wyłonił się z dwudniowej dyskusji?

Polska i polski katolicyzm oceniany był przez zagranicznych gości jako potencjalny rezeruar nowych impulsów kulturowych, społecznych i duchowych, mogących odcisnąć piętno na kształtującej się Europie. Co do jednego referenci byli zgodni: Unia Europejska nie wyczerpuje zakresu pojęcia Europa, natomiast jej obecna forma instytucjonalna nie jest sztywnym gorsetem, w który wtłoczyć się muszą kraje kandydujące. Kondycja Unii zależy bowiem od obecnie wypracowywanych rozwiązań